

Gdyński musical „Pan Zagłoba” w „Panoramie 30-lecia PRL”

666
Aby wszechstronnie zanalizować fakt, iż lekką twórczość muzyczną Wybrzeża będzie reprezentować w stolicy, w ramach „Panoramy 30-lecia PRL”, musical polski „Pan Zagłoba” (21—22—23.IV.br.) zwróciłam się do dyrektora Teatru Muzycznego w Gdyni i równocześnie reżysera wyróżnionego spektaklu DANUTY BADUSZKOWEJ, z prośbą o wypowiedź na ten interesujący temat. Wśród 35 pozycji premiowych kompozytorów polskich — mówi dyr. Baduszkowa — jakie od 1950 r. do dziś wprowadziliśmy na scenę Teatru Muzycznego w Gdyni (pierwsza z nich to „Pazowie królowej Marysieńki”) — największy walor posiada „Pan Zagłoba” ze względu na oprawę muzyczną AUGUSTYNA BLOCHA, opracowanie scenariusza „Ogniem i mieczem” przez WANDĘ MACIEJEWSKĄ oraz scenografię BARBARY JANKOWSKIEJ, pomnożone o kreacje aktorskie ZENONA BESTERA, JOZEFĄ KORZENIOWSKIEGO (rola tytułowa), URSZULI POLANOWSKIEJ (Helena). Premiery musicalu odbyła się 7.V.1972 r.

— Uparta chęć stworzenia repertuaru polskiego, w Teatrze Muzycznym — ciąg-



nie dyr. Baduszkowa — dla spopularyzowania różnorodnej twórczości w różnych gatunkach literackich, przy współudziale najwybitniejszych artystów i realizatorów z kraju i zagranicą nie opuszcza mnie do dziś...

— JAKA FORMA SPRAWDZIŁA SIĘ NAJPEŁNIEJ NA GDYŃSKIEJ SCENIE?

— W 16-lecie istnienia Teatru Muzycznego w Gdyni, wśród zrealizowanych form lekkiej twórczości muzycznej na scenie, wyraźnie dominuje forma musicalu, wywodzącego swój rodowód zza oceanu.

— DLACZEGO?

— Teatr Muzyczny Wybrzeża usiłuje bowiem zerwać z blichtrzem scenicznym (tak jak to uczynił w swych szczyto-

wych realizacjach np. musical amerykański, czego przykładem może być m.in. „My fair Lady”, „Człowiek z La Manchy” itp.). Zrywa zatem z prowokującą formą rewli i fascynuje własną, oryginalną dyscypliną nowo kreowanej sztuki. Wydaje mi się — kończy dyr. Baduszkowa — iż „Pan Zagłoba” zaspokaja w pełni te postulaty i pragnienia na polskim gruncie. Kierownik literacki Teatru Muzycznego w Gdyni TADEUSZ RAFALOWSKI, zagadnięty przez mnie na ten sam temat, usiłuje podsumować bardziej drobiazgowo podkreślone przez dyrektorkę atuty polskiego musicalu.

— Sądzę — mówi on — iż „Pan Zagłoba” jest dobrym przykładem trendu repertuarowego, charakterystycznego dla tworzenia takiego typu pozycji repertuarowej, w której scenariuszu wykorzystano jedną z najpopularniejszych postaci w naszej literaturze. Niewątpliwym atutem tej pozycji jest klarowna i śmiała muzyka Blocha, daleka od taniej, musicalowej latwizny, dynamiczna, łącząca w sobie elementy polskie z ukraińskimi. Postać tytułowa znakomicie interpretuje obdarzony odpowiednimi warunkami zewnętrzными i żywiołową vis comica Józef Korzeniowski. Walorem tego przedstawienia jest również choreografia WIKTORA CHARCZENKI, w jakis sposób autentyczna, pełna dynamizmu i ekspresji reżysera Danuty Baduszkowej. Przy zastrzeżeniach, jakie można mieć w stosunku do scenariusza, wybór „Pana Zagłoby” do „Panoramy 30-lecia” jest, jak najbardziej słuszny!

Rozmawiała:

JULIA ZIEGENHARTE

Na zdjęciu: Zagłoba (Józef Korzeniowski) i Bohun (Zenon Bester) w jednej z dramatycznych scen musicalu.